



Oficjalna zbiórka Stowarzyszenia AFS
na rzecz uchodźców z Ukrainy, nr konta:
67 8780 0007 0114 8224 1002 0001
tytułem: „pomoc dla uchodźców”

BIULETYN INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO W ALEKSANDROWIE ŁÓDZKIM



40 i cztery

Piszemy o Was i dla Was



6 maja 2022 r. Nr 8 (649) ISSN 1642-6711. Nakład: 15 000 egz. ROK XXXII. Gazeta bezpłatna.



3 MAJA

ŚWIĘTO KONSTYTUCJI

Głupi niedźwiedź
w trybunale

PiS to taki chuligan, który broi na potęgę, ale brakuje mu rozumu żeby swoje występki dobrze zatuszować. Takie można odnieść wrażenie po ostatnich próbach ukrycia oświadczeń majątkowych sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Najpierw zrobiła to jego przewodnicząca mgr Julia Przyłębska, a za jej przykładem poszła reszta sędziów, o ile oczywiście można tak nazwać Stanisława Piotrowicza czy Krystynę Pawłowicz. No i jak tylko to zrobili, to od razu wokół sprawy zrobił się taki szum medialny, że szybciotko trzeba było wszystko odszczekać i majątki ujawnić.

Co się wtedy okazało? Ano to, że pani mgr Julia Przyłębska nabyła nową posiadłość - dom na obrzeżach Warszawy o powierzchni 308 metrów kwadratowych z 50-metrowym garażem i basenem z instalacją do filtrowania oraz podgrzewania wody. Cała działka, składająca się formalnie z dwóch odrębnych nieruchomości, liczy 2000 mkw. Ma to być, jak wieść gminna niesie, miejsce nieoficjalnych spotkań władz PiS z sędziami Trybunału Konstytucyjnego...

Głupi niedźwiedziu! gdybyś w mateczniku siedział, Nigdy by się o tobie Wojski nie dowiedział; Ale czyli pasieki zwabiła cię wonność - pisał Mickiewicz w "Panu Tadeuszu, i te słowa jak ulał pasują do opisanej sytuacji. Gdyby Przyłębska nie próbowała ukryć nowego domu, nikt by się nim pewnie nie zainteresował. Skoro jednak próbowała, to znaczy że jest w tym duży szwindel, a sprawa śmierdzi na kilometr. Jak zresztą wszystkie PiS-owskie machloje i krętactwa - respiratory, karty do głosowania czy samolot pełen nieprzydatnych maseczek. Ale w końcu to my płacimy za te ich fanaberie, więc mogą się bawić, dopóki Titanic nie zatoni...

Apis

Polska ma 1,5 biliona długu zagranicznego

Co nam zostanie po PiS-ie?

Rząd nie opublikował planu zadłużenia zagranicznego naszego kraju, choć robił to w poprzednich latach. Co się stało? Zdaniem ekonomistów dług zagraniczny znów rośnie, dlatego PiS za wszelką cenę chce to ukryć. Tym bardziej, że według ostatnich wyliczeń Polska jest już zadłużona na 1,5 biliona złotych!

Co roku rząd, na potrzeby Unii Europejskiej, publikował założenia poziomu długu zagranicznego naszego kraju. Tak było w 2016, 2017, 2018, 2019 i 2021 roku. Jedynie w 2020 roku nie opublikował tych danych, gdyż zaraz po wybuchu pandemii zrezygnowano z tego argumentując, że wydatki na walkę z COVID-19 są trudne do oszacowania. W tym roku Ministerstwo Finansów znów nie opublikowało informacji z oszacowaniem długu zagranicznego. Przedstawiło jedynie szczątkowe informacje.

Jakie mogą być tego przyczyny? To chyba jasne — Polska zadłuża się na potęgę ponad wszelkie normy ekonomiczne i bariery bezpieczeństwa. Trzeba z czegoś finansować programy społeczne typu 13. i 14. emerytura czy 500 plus, także

dla uchodźców z Ukrainy. A za chwilę trzeba będzie gasić pożary w budżetówce związane z żądaniami podwyżek płac, które przy takiej inflacji są nieuniknione i jak najbardziej uzasadnione. I jeszcze kupić sobie wyborców, którzy podsypiani kolejnymi pieniędzmi zagłosują na PiS w 2023 roku.

— Od początku pandemii Mateusz Morawiecki zaczął ukrywać dług publiczny pod dywanem. Tym dywanem była — niezbędna na początku — akcja pomocy firmom dotkniętym pandemią. Od tego czasu PiS zasmakował w rozdawaniu pieniędzy na prawo i lewo na koszt następnej ekipy rządowej, a przede wszystkim polskich podatników — ocenia sytuację Jarosław Gowin, lider Porozumienia, do niedawna koalicjanta PiS w rządzie. — Mateusz

Morawiecki twierdzi, że problemy finansowe i inflacja to wina Putina. Po części oczywiście tak. Wojna przyczynia się do wzrostu inflacji, ale inflacja zaczęła się wiele miesięcy przed rosyjską agresją. Ogromna jest wina opieszałości NBP i RPP, jeśli chodzi o podnoszenie stóp. Łącznie Polski Ład, brak dalekowzrocznej polityki ze strony NBP oraz rosyjska napaść na Ukrainę doprowadziły do najwyższej inflacji od wielu lat.

Nie ma dnia, żebyśmy nie słyszeli, że za wszystkie złe rzeczy w polskich finansach odpowiada Putin. Zastąpił on godnie dyżurnego dotąd winnego niepowodzeń PiS-u — Donalda Tuska. Doprawdy trudno byłoby mu przypisywać sprawczość prawie 13-procentowej inflacji, znacznie lepiej nadaje się do tego Putin. Większość Polaków zdaje sobie jednak doskonale sprawę, że za inflację i zadłużenie ponad wszelkie granice Polski odpowiada PiS z Glapińskim w roli głównej. A spłacać zaciągnięte przez nich długie będą nasze dzieci, wnuki i prawnuki. (kec)

Rzecznik w szkole

Order Uśmiechu to międzynarodowe odznaczenie nadawane za działania przynoszące dzieciom radość. Kawalerem orderu jest Marek Michalak, wieloletni rzecznik praw dziecka, doktor nauk społecznych, wychowawca, pedagog, od niedawna też autor książek dla dzieci. I właśnie m.in. z orderem przyjechał do Szkoły Podstawowej w Rudzie Bugaj by promować swoją książkę „Opowieść o tym co w życiu ważne”. Marek Michalak gościem szkoły w Rudzie Bugaj był już po raz drugi. Odwiedził ją po raz pierwszy w 2017 roku jako rzecznik praw dziecka, uczestnicząc w nadaniu placówce imienia Janusza Korczaka. (kbs)





Nowi lokatorzy — nowego osiedla

Specjalnie powołana komisja ostatecznie wyłoniła nowych lokatorów osiedla, jakie powstaje przy ul. Jana III Sobieskiego. Już wkrótce 40 rodzin podpisze umowę rezerwacyjną.

Jesienią zakończył się nabór wniosków w ramach Aleksandrowskiego Programu Mieszkaniowego. Chętnych było aż 106 rodzin. Po weryfikacji dokumentów ostatecznie wyłoniono 40 potencjalnych najemców, bo tyle też mieszkań zostanie wybudowanych w pierwszym etapie projektu.

Regulamin a tym samym kryteria były dokładnie sprecyzowane. Wnioskodawcy musieli również złożyć odpowiednie dokumenty potwierdzające chociażby dochód przypadający na członka rodziny. Suma wszystkich punktów klasyfikowała bądź odrzucała wniosek.

— Zależy nam na tym by wyłonić osoby z największą ilością punktów.

To oni spełniają kryteria zawarte w regulaminie. Analizujemy, zatem dochód przypadający na członka rodziny. Patrzymy czy do tej pory taki obywatel płacił czynsz czy nie był dłużnikiem — wylicza prezes zarządu spółki Mariusz Mirowski.

Byli też i tacy wnioskodawcy, którzy posiadają już mieszkanie albo działki, a ich dochód pozwoliłby im na zaciągnięcie kredytu bezpośrednio w banku. Takim rodzinom dziękujemy. W trosce z kolei o tych z niskim dochodem, komisja również musi odrzucić. Bo nie jest sztuką chcieć, ale móc przez najbliższe 15 lat spłacać zobowiązanie.

— Oprócz miesięcznych opłat jak czynsz i spłata raty kredytowej, taki

najemca musi mieć również wkład własny w wysokości 10-20% lokalu. Do tego należy mieć również środki na wykończenie mieszkania, bo pamiętajmy, że oddajemy w stanie deweloperskim. To nie są małe koszty — mówi Iwona Dąbek sekretarz miasta.

Przypomnijmy potencjalni lokatorzy oprócz czynszu spłacać będą również część raty zaciągniętego przez gminę kredytu. Kiedy program będzie na finiszu mieszkanie zostanie przekształcone na własność najemcy. To propozycja dla rodzin z zasobniejszym portfelem, ale takich, których na samodzielny zakup własnego M jeszcze nie stać.

Wśród zakwalifikowanych rodzin przeważają młode małżeństwa z dziećmi. Aż dziesięć z nich opuści zasoby komunalne chcąc stanąć na swoim. Tym samym pozwoli to zwolnić lokale dla przyszłych najemców z listy mieszkaniowej.

Lada chwila wyłonieni lokatorzy podpiszą umowy rezerwacyjne. 40 nowych mieszkań o powierzchni od 43 do 58 metrów kwadratowych rozmieszczonych będzie w dwóch blokach. Duże balkony, deweloperska jakość jednym słowem mieszkanie jak na wolnym rynku. W każdym budynku już zaprojektowano po dziesięć lokali dwu- i trzypokojowych. Łącznie to ponad dwa tys. metrów powierzchni użytkowej. Docelowo przy Jana III Sobieskiego ma powstać osiedle z czterema budynkami.

Ogłoszony został również przetarg na wyłonienie wykonawcy. Umowa zakłada wybudowanie dwóch bloków w okresie 12 miesięcy. Zatem jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, nowi lokatorzy wprowadzą się do własnych M za rok. (ak)



Niecodzienna lekcja

We współpracy z Narodową Agencją Programu Erasmus + i Europejskiego Korpusu Solidarności udało się zaprosić do Aleksandrowa Mobilne Centrum Edukacyjne. Dzięki temu dzieci z terenu gminy Aleksandrów mogły wziąć udział w niecodziennych warsztatach m.in. korzystając z robotów ułatwiających naukę i zabawę.

— Uczniowie pozyskali wiele przydatnych informacji. Można było zobaczyć, jak działają ludzkie organy, układ planetarny czy pomóc robotom w poruszaniu się po makiecie. To świetna lekcja, która na długo może pozostać w pamięci — powiedziała Małgorzata Bury, wizytator Kuratorium Oświaty w Łodzi, która pomogła w realizacji projektu na terenie naszej gminy.

W niecodziennej lekcji wzięli udział uczniowie wszystkich szkół podstawowych z Aleksandrowa oraz Rudy Bugaj. (Kiniu)



Seniorki dziergają kapcie dla Ukraińców

Aleksandrowskie Seniorki lubią i potrafią pomagać. Panie z Aleksandrowskiej Rady Seniora kolejny raz postanowiły wykorzystać swoje niezwykle umiejętności, dzięki którym oferowana pomoc zawsze ma wyjątkowy charakter. Seniorki, które wspierały już walkę o czyste powietrze, teraz zabrały się za ręczne robótki dla Ukrainy! Własnoręcznie, z wykorzystaniem szydełka, wykonały już kominiarki dla ukraińskiej armii, po czym postanowiły zabrać się za bamboszek dla ukraińskich dzieci, które znalazły schronienie w naszej gminie.

— Ktoś powiedział że dzieci ukraińskie nie mają łapci, więc doszliśmy do wniosku, że przecież mamy włóczkę, to możemy je zrobić — mówi Barbara Szutenbach, przewodnicząca Aleksandrowskiej Rady Seniorów. — Dziewczyny z wielkim zapałem wzięły się do pracy i robią dla dzieci prawdziwe arcydzieła.

Prawdziwych wełnianych bamboszy jest już sporo, a będzie jeszcze więcej bo limitów brak.

— Nie wiemy, ile ich powstanie, dopóki będzie siła i chęci, to będziemy robić — uśmiecha się przewodnicząca.

Wełniane arcydzieła to efekt godzin pracy i wielkich serc w tę pracę wkładanych. Seniorki nie ukrywają, że dzierganie bamboszków, oprócz spotkań w świetlicy, odbywa się również

w domach. Każda para kapci jest inna, czasem to własna inwencja, czasem z pomocą przychodzi Internet.

— Czasem podpieram się Internetem, ale tam jest dużo błędów we wzorach, więc trzeba samemu troszkę przerobić, ale jak się ma troszkę wyobraźni, to można dużo fajnych rzeczy zrobić — uśmiecha się jedna z pań. — Trudno powiedzieć ile nam to czasu zajmuje, bo to się robi w wolnym czasie, choćby przed telewizorem. Myślę że jak się weźmie człowiek od rana i tak z przerwami robi to przez cały ten dzień taką parę butyków można zrobić. Nie robi się tego cały czas oczywiście, bo są też inne zajęcia

Bamboszkowe arcydzieła tworzy ponad 20 pań. Nie potrafiły pozostać



obojętne na potrzeby kobiet i dzieci, które uciekając przed wojną, trafiły do Aleksandrowa.

Sama mam pod swoją opieką dwie mamy, które mają po jednej dziewczynce i mieszkają u księdza proboszcza na plebani — opowiada jedna z kobiet. — Tam też właśnie był taki problem z ubrankami, bo one uciekły z okolic Doniecka. No ale udało nam się wszystko załatwić. A takie buciki po mieszkaniu są jak najbardziej po-

trzebne, dlatego że z reguły podłogi są niczym nie przykryte, więc zimno w nóżki jest, a to kapcie z wełny, więc zawsze to daje jakąś izolację i ciepłko w stopy.

Bez wątplenia wiele ciepła w swoich sercach mają również aleksandrowskie Seniorki, które nie pierwszy raz poświęcają swój prywatny czas, by pomóc innym.

— Trzeba pomagać. I pomagamy. Aleksandrów jest w tym rewelacyjny. (jc)



Grandes corazones de Colombia

Kolumbijscy przyjaciele pomagali w Aleksandrowie

Przyjechali do nas z bardzo daleka, by włączyć się w pomoc dla walczącej o niepodległość Ukrainy. Wolontariusze z Międzynarodowej Fundacji Marii Luisy de Moreno spotkali się z przedstawicielami władz Aleksandrowa Łódzkiego, przekazali dary oraz odwiedzili naszych ukraińskich gości, którzy właśnie w Aleksandrowie Łódzkim odnaleźli schronienie po ucieczce z ogarniętej wojną ojczyzny. To pierwsza i zapewne nie ostatnia wizyta kolumbijskich wolontariuszy w naszym mieście.

— Dziękujemy bardzo władzom miasta za to, że pozwoliliście, by ta pomoc od fundacji doktor Marii Luisy mogła tutaj do Was dotrzeć. Za Waszym pośrednictwem, za pośrednictwem fundacji, wielu ludzi otrzyma tak bardzo potrzebną pomoc — mówili wolontariusze w czasie powitania z przedstawicielami gminy. Fakt, że z dalekiego kraju trafili właśnie tu, do Aleksandrowa, to dowód na to, że pomoc oferowana przez aleksandrowian i koordynowana przez gminę stoi na najwyższym poziomie.

— Robimy bardzo dużo pozytywnych rzeczy, nagłaśniamy to, opowiadamy o tym, szukamy kolejnych sprzymierzeńców, tak bardzo potrzebnych do organizowania pomocy dla Ukraińców, zarówno tu, w Polsce, jak i tych którzy są na terenie swoje-

go kraju i muszą się borykać z wojną, głodem, ze wszystkimi potrzebami medycznymi — mówi sekretarz Aleksandrowa Łódzkiego, Iwona Dąbek. — I to wsparcie przyszło tym razem, co nas bardzo wzruszyło i zaskoczyło, z Kolumbii. Z bardzo dużej międzynarodowej fundacji, która organizuje tę pomoc.

Wielu ludzi, jeden cel

Mauricio Betancurt, dyrektor fundacji, podkreśla, że jej założycielka, dr Maria Luisa de Moreno, jest nie tylko liderem socjalnym, ale również religijnym. Założona przez nią fundacja ma już ponad pięćdziesięcioletnie doświadczenie w pomaganiu ludziom.

— Założyła tę fundację razem ze swoją rodziną, by pomagać w edukacji, osobom starszym, świadczona jest również pomoc społeczna.

Jesteśmy obecni w ponad 12 krajach — mówi. — Naszym zadaniem jest nie tylko dotarcie do dużych miast, ale również do miast mniejszych i małych. Dla nas, dla fundacji najważniejszy jest człowiek. Chcemy pomagać w trudnych sytuacjach. Dla dr Marii Luisy celem jest takie działanie, by każdy był szczęśliwy.

Iwona Dąbek jest przekonana, że nawiązana właśnie współpraca zaowocuje w przyszłości.

— Zostaliśmy uznani za rzetelne stowarzyszenie i bardzo rzetelną gminę, która te dary rozdysponuje w jak najbardziej prawidłowy sposób. Jeżeli będziemy solidarni, to myślę, że podolamy tym wszystkim problemom związanym z wojną Putina — dodaje.

Szczodry jak aleksandrowianin

Pomoc, z jaką do Aleksandrowa dotarli Kolumbijczycy, to gest niezwykle hojności mieszkańców gminy. Pomoc rzeczowa i finansowa płynąca zarówno od aleksandrowian, jak i aleksandrowskiego biznesu, przerosła najśmielsze oczekiwania. Na konto zbiórki dla Ukrainy, stworzonej przez Aleksandrowskie Forum Społeczne, przelano do-

tychczas setki tysięcy złotych. Radosław Adamski, skarbnik AFS, nie kryje radości z ogromu przekazanego wsparcia.

— Każdy pomaga jak może, mamy wpłaty od dwóch złotych, do pięciu tysięcy złotych. W sumie to kilkaset wpłat od mieszkańców, firm i instytucji. Łącznie odnotowaliśmy wpływy rzędu około 350 tysięcy złotych. To ogromna pomoc. Z tych wpłat wydaliśmy już około 250 tysięcy, te pieniądze nie leżą, tylko realnie pomagają. Dotarły do nas podziękowania z Ukrainy, bo dzięki zakupionym z tych funduszy krótkofalówkom, jedno z mniejszych miasteczek miało jak zorganizować i na czym oprzeć swoją obronę.

Ręce pełne prezentów

Dary przekazane przez Fundację Marii Luisy de Moreno zostały zakupione w Polsce.

— U siebie również prowadzą różne działania związane z pozyskiwaniem funduszy na ten cel, zakupili więc tutaj mnóstwo towarów żywnościowych oraz wyprawki szkolne i plecaki. Trafi to do rodzin uchodźców znajdujących się na terenie gminy Aleksandrów Łódzki — informuje Tomasz Barszcz, naczelnik Wydziału Promocji i Współpracy z Zagranicą. —

To Fundacja odezwała się do nas bezpośrednio, zauważając nasze działania. Ta zbiórka Aleksandrowskiego Forum Społecznego, która jest udostępniana już przez wszystkie możliwe fundacje i stowarzyszenia pomagające z całego świata, wywołała taką reakcję zwrotną i pojawiła się u nas dość egzotyczna delegacja przyjaciół z Kolumbii, którzy przylecieli tutaj specjalnie po to, by pomagać.

Goście z Kolumbii, oprócz spotkania z przedstawicielami władz gminy i przekazania darów, odwiedzili również ukraińskie rodziny, mieszkające obecnie w Aleksandrowie Łódzkim. Tu również nie zjawili się z pustymi rękoma. Wszystkie dzieci otrzymały paczki z prezentami. A to dopiero początek współpracy Aleksandrowa z kolumbijską fundacją.

— Mamy w planach wrócić, aby ponownie móc tutaj być i pomagać Wam w pomaganiu ludziom z Ukrainy. Dziękujemy Wam za tę możliwość, za otwarcie swoich drzwi i mamy nadzieję, że wkrótce ta wojna się skończy i będziemy mogli wrócić w innych, niezwiązanych z wojną okolicznościach.

Zapraszamy!

Jacek Czekalski



Ślub w plenerze

Coraz popularniejsze są w Polsce śluby w plenerze i nie inaczej jest w naszej gminie. Jak do tej pory w Urzędzie Stanu Cywilnego w Aleksandrowie Łódzkim, chęć wzięcia ślubu w plenerze w 2022 roku zgłosiły 54 pary.

— Drugie tyle zdecydowało się na ślub w naszym Urzędzie. W ubiegłym roku śluby w plenerze wzięła podobna liczba par. Ale trzeba pamiętać, że chęć wzięcia ślubu poza urzędem, trzeba zgłosić na pół roku przed terminem ceremonii, czyli liczba ślubów w tym roku może się nieco zwiększyć. Ponadto co najmniej na miesiąc przed terminem ślubu trzeba przyjść do USC, aby złożyć tzw. zapewnienie. Chodzi tu głównie o deklarację co do wyboru nazwiska — wyjaśnia Edyta Piotrowska Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Aleksandrowie Łódzkim.

Nie w każdym miejscu jednak można zorganizować taką ceremonię. Musi to być miejsce godne i bezpieczne, ślubu może udzielić tylko urzędnik z USC właściwego dla miejsca ceremonii. Oznacza to, że pani

Edyta może udzielić ślubu tylko na terenie gminy Aleksandrów Łódzki. Koszt aktu ślubu to 84 zł i dotyczy to zarówno ślubów zawieranych w Urzędzie jak i w plenerze, jednak przy ślubach plenerowych należy się liczyć z dodatkową opłatą w kwocie 1000 zł.

A gdzie najczęściej odbywają się takie śluby w naszej gminie?

— U nas raczej nie ma jakichś ekstremalnych miejsc. Najczęściej takie ceremonie odbywają się w restauracjach i salach weselnych. Zwykle na terenie ogrodów i altan, natomiast w przypadku złej pogody, ceremonia jest przenoszona do wnętrza — mówi Edyta Piotrowska. Ponieważ takie śluby trzeba zgłaszać dużo wcześniej, możemy ustalić harmonogram tak, by nie kolidowały z innymi obowiązkami — dodaje pani kierownik. (S.Sobczak)



Będzie nowa winda w budynku OPS

Ruszyła budowa nowej windy w budynku przy ulicy Piotrkowskiej 4/6, w którym znajdują się siedziby m.in. Ośrodka Pomocy Społecznej, Przychodni Rehabilitacyjnej SP ZOZ, Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej i Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Zdemontowano dotychczasową platformę, wylano fundamenty i rozpoczęto budowę wieńca betonowego, w którym znajdzie się szyb windy. Potem nastąpi montaż samej windy i odbiór techniczny. Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie, prace potrwają do końca czerwca. Koszt

inwestycji to prawie 550 tys. zł, jednak udało się otrzymać ok. 135 tys. zł dofinansowania z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Prace są prowadzone w ramach realizacji ustawy o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami. Dlatego już wcześniej w budynku pojawiły się tabliczki tyflograficzne przedstawiające wizualizację rozkładu pomieszczeń w sposób graficzny i z napisami alfabetem Brail'a dla osób niewidomych i słabowidzących. Tego typu oznaczenia pojawią się lub już pojawiły we wszyst-

kich budynkach publicznych należących do gminy.

Budowę windy przewidziano również w nowo powstającym Aleksandrowskim Centrum Kultury, przy ul. Waryńskiego. Tam jednak trzeba będzie jeszcze na nią poczekać, bo choć jest gotowa dokumentacja techniczna i mamy pozwolenie na budowę, to czekamy na rozpatrzenie wniosku o dofinansowanie złożonego w PFRON. Koszt będzie tu podobny jak w przypadku budynku przy ul. Piotrkowskiej. Windy są również uwzględnione w planach rozbudowy szkół w Rudzie Bugaj i Beldowie. (S. Sobczak)





Aleksandrowskie Centrum Kultury po remoncie

Zakończono prace budowlane na drugim piętrze szkoły podstawowej przy Waryńskiego. To tam po dawnym gimnazjum Scholar i liceum Erasmus będzie mieściło się Aleksandrowskie Centrum Kultury.

Do dyspozycji będzie ponad 400 metrów kwadratowych powierzchni. Łącznie oddanych do użytku zostało kilkanaście pomieszczeń. Część odzyskanych sal zostanie przystosowanych na potrzeby szkoły. Dzięki temu aleksandrowska „Jedynka” może powiększać się dalej o nowych uczniów, zwłaszcza że wróciła ośmioklasowa podstawówka. Drugie piętro po prywatnym gimnazjum i liceum zostanie przekształcone dla Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Partnerstwa na rzecz Aleksandrowa a także całej aleksan-

drowskiej społeczności, bo pomysłów jest wiele.

— Do tej pory nasi seniorzy część zajęć mieli w MDK-u, część wykładów w budynkach pasywnym urzędu a część w głównej filii biblioteki. Teraz w końcu jest szansa, aby w jednym miejscu stworzyć pracownię plastyczną, historyczną czy nawet muzyczną — mówi dyrektor Aleksandrowskiego Centrum Kultury Krzysztof Kozaneczek. To tak, jakbyśmy narodzili się na nowo — dodaje.

Oprócz seniorów z UTW do placówki mają również uczęszczać dzieci

i młodzież w ramach organizowanych kółek zainteresowań czy warsztatów. Stąd owocnie zapowiada się współpraca z Młodzieżowym Domem Kultury, który już często pęka w szwach.

— Pomysłów jest wiele. Wszystko na to wskazuje, że będzie to miejsce tętniące życiem łączące pokolenia — mówi Iwona Dąbek sekretarz miasta. — Aleksandrów się rozrasta stąd i brakowało lokali na tego typu działalność. Będziemy chcieli naszą ofertę dostosować do mieszkańców w różnym wieku jak i do oczekiwań współczesnego obywatela — dodaje.

W nowej adaptacji budynku należało uwzględnić nie tylko dostosowanie sal, ale i zaplecza sanitarnego czy choćby windę. Mimo że będziemy użytkować drugie piętro, możliwość korzystania z ofert będą miały osoby niepełnosprawne. Prace remontowo-

-budowlane kosztowały sporo, bo ponad pół miliona złotych. Środki w całości pochodzą z budżetu gminy.

— Pomieszczenia właściwie przywrócono do stanu surowego. Usunęliśmy stare płyty, ościeża, nie zabrakło prac wyburzeniowych. Należało również wybudować np. nową łazienkę czy położyć instalację elektryczną — wylicza Mirosław Lewandowski szef firmy remontowej.

Wszystko poszło zgodnie z planem. Wykonawca, tak jak zapowiadał, zdążył z pracami w trzy miesiące. Czas, zatem na umeblowanie. Czekamy też na pomysły od samych mieszkańców, jakie zajęcia byłyby atrakcyjne, bo centrum kultury to centrum dobrej energii i nowych wyzwań. Wielkie otwarcie szykowane jest tuż po wakacjach. (ak)



Tak świętowaliśmy 3 Maja

Uroczyste składanie kwiatów, koncert orkiestry strażackiej oraz parada szkockiej orkiestry Pipes&Drums – tak uczciliśmy Święto Konstytucji 3 Maja. Pogoda dopisała, nie zawiedli też aleksandrowianie, licznie stawiając się na obchodach.

Zdjęcia: Katarzyna Rezler



3. rocznica śmierci sióstr



To już trzy lata mija od tragicznego wypadku w Egipcie 7 maja 2019 r., w którym życie straciła **Ilona Rafalska**. Ilona Rafalska przez 10 lat była radną sejmiku wojewódzkiego i wiceprzewodniczącą klubu PO. Zasiadała w komisjach: Nauki, Kultury i Sportu, Ochrony Zdrowia, Rodziny i Polityki Społecznej. Piastowała również funkcję wiceprzewodniczącej komisji rolnictwa i ochrony środowiska. W ostatnich latach swojego

życia pełniła funkcję naczelnika Pozyskiwania Funduszy Zewnętrznych w Starostwie Powiatowym w Zgierzu. Owoce jej pracy widać nadal w wielu miejscach powiatu zgierskiego. Milionowe inwestycje w różnych punktach są dziś jej własnym pomnikiem. Droga zawodowa Ilony Rafalskiej wiodła przez oświatę, korporację, ale jej aktywność społeczna zaprowadziła ją do pracy w samorządzie. Reprezentowała interesy mieszkańców w okręgu zgiersko-kutnowskim. Angażowała się w inicjatywy tych najmłodszych i tych najstarszych. Jednak to Aleksandrów był jej domem – tym prywatnym i tym z najbliższą drużyną samorządową. Uczestniczyła w wielu akcjach charytatywnych. To ona zainicjowała takie inicjatywy w Aleksandrowie jak „One Billion Rising” czy Dzień Zdrowia i Urody, który dziś nosi jej imię. Od trzech kadencji była radną Sejmiku Województwa Łódzkiego i tym samym znała ją wielu, to jednak była nasza – aleksandrowska. Przyjaciółka,

Koleżanka, Sąsiadka... Zawsze życzliwa, uśmiechnięta, chętna do pomocy. Choć tak długo tkwiła w polityce, była bardzo lubiana, zawsze starała się łączyć, a nie dzielić. Jej życzliwości i pomocy doświadczyli również strażacy OSP z naszej gminy, a zwłaszcza OSP z Prawęcic, którego była członkiem. Do dziś wszyscy odczuwamy wielką pustkę, której nic nie jest w stanie wypełnić.

Z równie wielkim bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci jej siostry **Violetty Rosińskiej**, która zginęła wraz z nią w wypadku w Egipcie. Pani Violetta pracowała jako psycholog w Zespole Szkół Specjalnych w Aleksandrowie. Jej śmierć była wielkim ciosem dla koleżanek, wychowawców i uczniów szkoły. Do dziś w jej dawnym gabinecie pozostawiono wiele pamiątek po niej. Była również założycielem i prezesem Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin INNA BAJKA. Zawsze otwarta na problemy innych nigdy nie

odmawiała pomocy. Zawsze znajdowała czas by porozmawiać, doradzić, pomóc rozwiązać problemy, podnieść na duchu. Szanowała i ceniła każdego wydobywając z innych to co dobre. Celem jej stowarzyszeniowej działalności było wspieranie osób niepełnosprawnych i ich rodzin.

Pogrzeb obu sióstr odbył się 22 maja 2019 r., spoczęły na cmentarzu w Aleksandrowie Łódzkim.

S. Sobczak





Pierwsze lekcje wychowania fizycznego w nowej hali uczniowie bełdowskiej podstawówki mieli za sobą w 2020 roku. Nowoczesny obiekt wykonany w technice pasywnej oddany do użytku został dokładnie dwa lata temu. W pandemicznych okolicznościach nie było okazji, by oficjalnie otworzyć nową halę. Aż do teraz.

Byczki wygrały z Karpikami, czyli oficjalne otwarcie hali sportowej w Bełdowie

Kolorowa, wciąż pachnąca nowością a co najważniejsze z szeregiem sportowych możliwości do wyboru. Koszykówka, siatkówka, piłka ręczna a nawet i tenis ziemny, który niewątpliwie jest rzadkością w polskich szkołach. To jedna z większych inwestycji prowadzonych w ostatnich latach w gminie.

Olimpijska nawierzchnia, wygłuszenie niczym w sali koncertowej i najnowocześniejsze technologie energooszczędne — tak już od dwóch lat wygląda bełdowska hala sportowa.

Hala spełnia parametry budynku pasywnego o bardzo niskim zapotrzebowaniu na energię. Pompa ciepła czy miniturbina wiatrowa to tylko niektóre urządzenia zapewniające komfort termiczny. Na dachu hali znajduje się sto ogniw fotowoltaicznych, kilkadziesiąt solarnych a także agregat wody lodowej. Jest to jeden z najnowocześniejszych tego typu obiektów w Pol-

sce, tzw. pasywny, czyli ekologiczny i energooszczędny, wykonany z materiałów, które odznaczają się doskonałą izolacyjnością cieplną. Budynek hali jest parterowy o powierzchni użytkowej ok. 820 m kw. Do tego dochodzi całe zaplecze sanitarno-sportowe. Magazyn, pokój nauczycieli wychowania fizycznego, toalety i szatnie osobne dla chłopców i dziewcząt oraz osobna toaleta przystosowana dla osób niepełnosprawnych.

— Budynki pasywne to oszczędność i nowoczesność. Pozwalają one na obniżenie kosztów utrzymania obiektów,

a także chronią środowisko. Przypomnijmy, że dopiero, co oddaliśmy w Bełdowie nowoczesne przedszkole oraz obiekt Miejskiego Centrum Zarządzania Kryzysowego. Kolejna hala stała się, zatem faktem. To właściwie już kompleks, jaki na terenach wiejskich jest na skalę województwa — mówi burmistrz Jacek Lipiński.

Nowa hala przystosowana jest nie tylko do uprawiania dyscyplin jak koszykówka, siatkówka, piłka ręczna czy tenis ziemny, ale spełnia również wymogi sali widowiskowej. Profesjonalne wygłuszenie ścian i sufitu oraz trybuna na 76 miejsc pozwala na organizację przedstawień i koncertów. Łączny koszt inwestycji to 7,4 mln złotych. Aleksandrowski samorząd otrzymał na budowę hali 4,355 mln dotacji z Unii Europejskiej resztę dołożyliśmy z własnego budżetu.

— Była to naprawdę spora inwestycja, jaką prowadził nasz wydział. Budowa to jedno, przebudowa to drugie a zagospodarowanie całego terenu z miejscami parkingowymi to trzecie. Największe trudności były z pozyskaniem najwyższej jakości sportowej wykładziny spełniającej olimpijskie wymogi, ale i to się udało — mówi Danuta Antczak-Mastalerz, naczelnik Wydziału Inwestycji.

Każdego dnia na hali odbywają się zajęcia z wychowania fizycznego. W godzinach pozaszkolnych uczniowie uczęszczają na zajęcia z lekkoatletyki. Hala jest również do dyspozycji lokalnej społeczności. Takie mecze jak w miniony wtorek mogą odbywać się tu częściej. Nic tylko korzystać i nabierać kondycji. (ak)





Jest rok 2000 – Kraków, pewna starsza pani, jak co dzień ogląda telewizję. W pewnym momencie natrafiła na zaskakujący reportaż, o Gustawie Guderianie. Powracają wspomnienia, które kobieta chciała wymazać z pamięci. Wielka tajemnica sprzed lat ożyła za sprawą tego nazwiska: „Guderian – nieznan kat Polaków” tak wynika z reportażu, ale czy to prawda? Sięgnijcie po powieść „Łabędź” Sylwii Trojanowskiej i przekonajcie się sami. Przenieście się w czasie, razem z tytułową bohaterką Anną i przeżyjcie poruszającą historię miłości, która nie powinna się zdarzyć, szczególnie, gdy świat obiega wiadomość o wybuchu II wojny światowej. To czas, w którym wszystko wyłamuje się ze schematów, ale wola życia i więzi rodzinne mogą pokonać wszystko.

Z historią Florencji nierozzerwalnie związany jest wizerunek rodu Medyceuszy. Właśnie ukazała się książka Mary Hollingsworth pt. „Medyceusze” opowiadająca o tajemnicach tej najpotężniejszej dynastii, która władała Florencją od 1434 roku. Pod ich rządami miasto stało się wiodącym ośrodkiem artystycznym. Ale jak możemy przeczytać w książce co jedno pokolenie zbudowało, drugie zaprzepaściło. Zapoznamy się z bankierami, mecenasami sztuki, papieżami ale i zbrodniarzami rodu



Medici. Żeby lepiej zorientować czytelnika w zawiłym gąszczu imion: Kosmów, Janów i Wawrzyńców, autorka bogato zilustrowała książkę. Choć polski wydawca nie zdecydował się na foto-

grafię kolorowe to i tak otrzymujemy bezcenne źródło wiedzy historycznej.



rzeczy. W toalecie grasuje duch, w basenie nagle pojawił się olbrzymi rekin a dywan w klasie rzuca śwędzące klątwy. Książeczki przeznaczone są do samodzielnego czytania. Tekst drukowany jest większą czcionką, zastosowano różne ciekawe zabiegi, jak wytłuszczone wyrazy pisane drukowanymi literami wplecione w normalne zdania, podkreślenia, lub parę słów w zielonych chmurkach. Dodatkowo ilustracje na każdej stronie pozwalają małemu czytelnikowi odetchnąć i nabrać zapału do dalszego poznawania przygód klasy 2b w niesamowitej szkole.

Dla wielu z nas czas igrzysk olimpijskich to niekończące się pasmo emocji i przeżyć. Kibicujemy „naszym”, śledzimy wydarzenia sportowe, cieszymy się z sukcesów i smucimy porażkami. W książce Tomasza Sowy „Lekko o atletyce” możemy przeczytać wiele historii o polskich sportowcach, często już zapomnianych. Przecierali szlaki na olimpijskich ścieżkach, rywalizowali z najlepszymi, ustanawiali nowe rekordy. Z książki dowiemy się, która z polskich olimpijek nie przyjęła gratulacji od Adolfa Hitlera, jak cukier zaszkodził Januszowi Kusocińskiemu i kto przyjaźnił się z Kaliną Jędrusik. Poznamy historię nie tylko takich sław, jak Szewińska, Komar czy Partyka ale też przeczytamy o Eugeniuszu Lokajskim, Antonim Ceziku czy Irminie Rzeźnickiej.



Książki dostępne w Filii nr 2 przy ulicy Dmowskiego

Jeśli Wasze dzieci uważają, że w ich szkole jest nudno to koniecznie powinny przeczytać książeczki z serii „Szkoła Trzęsiportków” Pameli Butchart. Tutaj wszystko jest możliwe, dzieją się prze-rażające i zara-zem śmieszne

Porady

prof. Joanna Satola-Staśkowiak

Językoznawczyni

na co dzień uczy polonistów i dziennikarzy, wyklada na jednej z łódzkich uczelni

Zapózyczenia z języka rosyjskiego obserwowane w mowie i piśmnie Polaków

W polszczyźnie często dochodzi do zapożyczania wyrazów, a nawet całych konstrukcji składniowych (zdaniowych, związków wyrazowych) z innych języków. Większość współczesnych zapożyczeń pochodzi z języka angielskiego, jednak dziś chciałabym pokazać Państwu zapożyczenia z języka rosyjskiego, które nadal są bardzo popularne w języku polskim.

Prawdę mówiąc, zapożyczenia z języka rosyjskiego są silne w polszczyźnie, mimo że najczęściej oceniane są jako niepotrzebne i co ważniejsze – naruszające zwyczaje polszczyzny. Do takich przykładów zaliczymy:

- ros. „za wyjątkiem”, po polsku powiemy: **”z wyjątkiem”**, np. „Lubię moich uczniów z wyjątkiem Andrzeja”, a nie: „Lubię moich uczniów za wyjątkiem Andrzeja”.
- ros. „zapytać u kogoś”, po polsku powiemy: **”zapytać kogoś”**, np. „Zapytam mamy o radę”, a nie: „Zapytam u mamy o radę”.
- ros. „wybrać kogoś czymś”, po polsku powiemy: **”wybrać kogoś na kogoś”**, np. „Wybrano ją na dyrektora”, a nie: „Wybrano ją dyrektorem”.
- ros. „winić kogoś w czymś”, po polsku powiemy: **”winić kogoś za coś”**, np. „Winię cię za tę decyzję”, a nie: „Winię cię w tej decyzji”.
- ros. „w ślad za czymś”, po polsku powiemy: **”śladem czegoś”**, np. „Śladem tych zmian były jej książki”, a nie: „W ślad za tymi zmianami ukazały się książki”.
- ros. „w miejsce czegoś”, po polsku powiemy: **”zamiast czegoś”**, np. „Zamiast sukienki założę spódnicę”, a nie: „W miejsce sukienki założę spódnicę”.
- ros. „stać za czymś”, po polsku powiemy: **”stać po coś”**, np. „Stać po olej”, a nie: „Stać za olejem”.
- ros. „dzwonić / telefonować na jakiś numer”, po polsku powiemy: **”dzwonić / telefonować pod jakiś numer”**, np. Dzwonię pod jego numer”, a nie: „Dzwonię na jego numer”.
- ros. „służyć czymś”, po polsku powiemy: **”być czymś”**, np. Być przykładem sukcesu”, a nie: „Niech to służy przykładem mojego sukcesu”.
- ros. „pod rząd”, po polsku powiemy: **”z rządu”**, np. „Plakała cztery noce z rządu”, a nie: „Plakała cztery noce pod rząd”.
- ros. „pożyczać coś u kogoś”, po polsku powiemy: **”pożyczać coś od kogoś”**, np. „Pożyczył od niego pieniądze”, a nie: „Pożyczył u niego pieniądze”.
- ros. „odnośnie czegoś”, po polsku powiemy: **”odnośnie do czegoś”**, np. „Odpowiedzi odnośnie do tematu”, a nie: „Odpowiedzi odnośnie tematu”.
- ros. „nie...”, a”, po polsku powiemy: **”nie..., ale”**, np. „Ma nie dwa miliony długu, ale trzy”, a nie: „Ma nie dwa miliony długu, a trzy”.
- ros. „nie patrząc na”, po polsku powiemy: **”mimo”**, np. „Mimo długów poradził sobie”, a nie: „Nie patrząc na dług, poradził sobie”.
- ros. „brać/wziąć się za coś”, po polsku powiemy: **”brać/wziąć się do czegoś”**, np. „Zamiast siedzieć, wezmę się do sprzątnięcia”, a nie: „Zamiast siedzieć, wezmę się za sprzątnięcie”.

Czy któryś z przykładów jest obecny w Państwa wypowiedziach? Zostawiam Państwa z zadaniem domowym...

„Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze, bo zostawili ślad w naszych sercach”

Koleżance Ewie Sobanty

wieloletniemu członkowi Związku Nauczycielstwa Polskiego
Wiceprezes Zarządu Oddziału ZNP
wyraży szczerego współczucia i żalu

z powodu śmierci TATY

składają: Prezes Oddziału, Koleżanki i Koledzy
ze Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Aleksandrowie Łódzkim

OGŁOSZENIA DROBNE

- Zatrudnię dwie dobre szyjące szwaczki i osobę z umiejętnością prasowania. Tel. 605 16 16 65.
- Szukam mieszkania na wynajem w Aleksandrowie Łódzkim. Tel. 699 865 918.
- Pilnie kupię dwie butle gazowe 11 kg, do gazu propan-butan. Tel. 505 832 566 Sprzedam przyczepę kampingową Niewiadów. Tel. 505 832 566.
- Zlecę naprawę silnika do Ursusa C360. Tel. 791 77 17 18.



Już teraz na: <https://aleludzi.pl/> projekty można znaleźć wszystkie projekty, na które będzie można oddawać swoje głosy w Aleksandrowskim Budżecie Obywatelskim 2023. Głosowanie rozpoczyna sięw przyszłym tygodniu.

Na stronie aleludzi.pl opublikowane zostały zakwalifikowane do głosowania projekty zgłoszone w tej edycji ABO. Można się już z nimi zapoznać, bo to właśnie spośród nich będą wybierane zadania do zrealizowania w przyszłym roku.

Głosowanie rozpocznie się 10 maja o godzinie 12:00. Każdy mieszkaniec Aleksandrowa Łódzkiego będzie mógł wskazać propozycje o łącznej wartości 1,2 mln zł. Oto zakwalifikowane do głosowania propozycje projektów:

- 1 Multisensoryczny plac zabaw**
Rodzaj: Miękki-społeczny
Koszt po weryfikacji: 25 000 zł
- 2 Zakup sprzętu i wyposażenia ratowniczego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Jastrzębiu Górnym.**
Rodzaj: Inwestycyjny
Koszt po weryfikacji: 200 000 zł
- 3 Spoglądaj na przyrodę z góry - wieża widokowa w Torfowisku Rąbień**
Rodzaj: Inwestycyjny
Koszt po weryfikacji: 150 000 zł
- 4 Obcojęzyczne książki w aleksandrowskiej bibliotece.**
Rodzaj: Miękki-społeczny
Koszt po weryfikacji: 9 900 zł
- 5 Oświetlenie Aleksandrowskich ulic**
Rodzaj: Inwestycyjny
Koszt po weryfikacji: 117 000 zł
- 6 Zakup urządzenia hydraulicznego dla OSP w Rąbieniu**
Rodzaj: Inwestycyjny
Koszt po weryfikacji: 60 000 zł
- 7 Miejsce integracji - Altanka**
Rodzaj: Inwestycyjny
Koszt po weryfikacji: 26 000 zł

Rusza głosowanie na wybrane projekty

- 8 „Wszystkiego najlepszego Biblioteko”**
Rodzaj: Miękki-społeczny
Koszt po weryfikacji: 50 000 zł
- 9 Oświetlenie ulicy Spacerowej w Rąbieniu AB**
Rodzaj: Inwestycyjny
Koszt po weryfikacji: 200 000 zł
- 10 MAŁA STRAŻ**
Rodzaj: Miękki-społeczny
Koszt po weryfikacji: 40 000 zł
- 11 Ucz się wirtualnie, działaj realnie**
Rodzaj: Miękki-społeczny
Koszt po weryfikacji: 50 000 zł
- 12 Punkty na drobne elektroodpady**
Rodzaj: Inwestycyjny
Koszt po weryfikacji: 185 000 zł
- 13 Ogród kwiatny**
Rodzaj: Inwestycyjny
Koszt po weryfikacji: 200 000 zł
- 14 Budowa chodnika wzdłuż ul. Piłsudskiego w Aleksandrowie Łódzkim.**
Rodzaj: Inwestycyjny
Koszt po weryfikacji: 200 000 zł
- 15 „Miasto ogród” - nasadzenia drzew**
Rodzaj: Inwestycyjny
Koszt po weryfikacji: 25 000 zł
- 16 Gimnastyka w wodzie - aqua aerobik**
Rodzaj: Miękki-społeczny
Koszt po weryfikacji: 50 000 zł
- 17 Inwestycja w gminne drogi - wyasfaltowanie ul. Żabia w Rąbieniu**
Rodzaj: Inwestycyjny
Koszt po weryfikacji: 150 000 zł
- 18 Złot fanów Wiedźmina**
Rodzaj: Miękki-społeczny
Koszt po weryfikacji: 50 000 zł
- 19 Obchody 100-lecia istnienia Chóru im Moniuszki w Aleksandrowie Łódzkim.**
Rodzaj: Miękki-społeczny
Koszt po weryfikacji: 25 000 zł
- 20 Oświetlenie uliczne Jana Kiepyury**
Rodzaj: Inwestycyjny
Koszt po weryfikacji: 142 200 zł
- 21 Machulski w Aleksie**
Rodzaj: Miękki-społeczny

- 22 Na Ratunek - Rezerwat Torfowisko Rąbień**
Rodzaj: Inwestycyjny
Koszt po weryfikacji: 200 000 zł
- 23 Gminne Święto Latawca**
Rodzaj: Miękki-społeczny
Koszt po weryfikacji: 2 100 zł
- 24 Aktywność kulturalna Emerytów,Rencistów i Inwalidów w Aleksandrowie Łódzkim**
Rodzaj: Miękki-społeczny



- 25 Wydanie tomiku poezji aleksandrowskich twórców.**
Rodzaj: Miękki-społeczny
Koszt po weryfikacji: 30 000 zł
- 26 Aleksandrów na rowerze**
Rodzaj: Miękki-społeczny
Koszt po weryfikacji: 25 000 zł
- 27 BUDOWA MIEJSC PARKINGOWYCH**
Rodzaj: Inwestycyjny
Koszt po weryfikacji: 80 000 zł
- 28 Oświetlenie ulicy Miłosa w Aleksandrowie Łódzkim**
Rodzaj: Inwestycyjny
Koszt po weryfikacji: 120 000 zł
- 29 Sportowa Jesień - aktywnie w Aleksandrowie**
Rodzaj: Miękki-społeczny
Koszt po weryfikacji: 38 000 zł
- 30 Informacyjna tablica świetlna**
Rodzaj: Inwestycyjny
Koszt po weryfikacji: 200 000 zł
- 31 Oświetlenie ul. Ziemiańskiej na odcinku Aleksandrowska - Liliowa**

- 32 Zdrowo i bezpiecznie - karate, samoobrona, jiu jitsu w szkołach i przedszkolach**
Rodzaj: Miękki-społeczny
Koszt po weryfikacji: 49 000 zł
- 33 Zielone - ukwiecone Wojska Polskiego**
Rodzaj: Inwestycyjny
Koszt po weryfikacji: 200 000 zł
- 34 LETNIE KINO PLENEROWE**
Rodzaj: Miękki-społeczny
Koszt po weryfikacji: 49 980 zł
- 35 Wymiana chodnika na ulicy Wołodyjowskiego w Aleksandrowie Łódzkim**
Rodzaj: Inwestycyjny
Koszt po weryfikacji: 200 000 zł
- 36 Usłysz alarm**
Rodzaj: Inwestycyjny
Koszt po weryfikacji: 200 000 zł
- 37 O kobietach i dla kobiet przez cztery pory roku. Cykl warsztatów motywacyjnych, zdrowotnych i relaksacyjnych dla kobiet.**
Rodzaj: Miękki-społeczny
- 38 Oświetlenie ulicy Liliowej w Rąbieniu AB**
Rodzaj: Inwestycyjny
Koszt po weryfikacji: 130 000 zł
- 39 Zróbmy sobie park w Rąbieniu**
Rodzaj: Inwestycyjny
Koszt po weryfikacji: 200 000 zł
- 40 Utwardzenie drogi gruntowej na Budach Wolskich**
Rodzaj: Inwestycyjny
Koszt po weryfikacji: 145 000 zł
- 41 Tor przeszkód**
Rodzaj: Inwestycyjny
Koszt po weryfikacji: 129 000 zł
- 42 Czas na wagę życia**
Rodzaj: Inwestycyjny
Koszt po weryfikacji: 95 000 zł
- 43 Lutnia z KULTURKĄ**
Rodzaj: Miękki-społeczny
Koszt po weryfikacji: 30 500 zł
- 44 Runmageddon dla dzieci**
Rodzaj: Miękki-społeczny
Koszt po weryfikacji: 50 000 zł

Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego ogłasza

nieograniczony pisemny przetarg ofertowy i zaprasza do składania ofert na dzierżawę części gruntu o powierzchni 10m2, oznaczonego nr działki 635/2 (LD1G/00044421/5), położonego w Aleksandrowie Łódzkim w Parku Miejskim przy budynku dawnej wagi (obok sklepu z pamiątkami), z przeznaczeniem na prowadzenie małej gastronomii, w tym sprzedaż np. lodów, gofrów na okres 2 lat, w miejscu wskazanym na szkicu graficznym stanowiącym załącznik nr 1 do niniejszego ogłoszenia.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Aleksandrów Łódzki, obręb A-1, działka nr. ew. 635/2 znajduje się na terenie oznaczonym symbolem D21U i D20ZP.

Nieruchomość nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi.

1. Wywóławcza stawka czynszu dzierżawnego miesięcznego -wynosi nie mniej niż 2.000,00zł netto, do którego zostanie doliczony (aktualnie obowiązujący) 23% podatek VAT.

2.Do przetargu mogą przystąpić osoby fizyczne i prawne nie posiadające jakichkolwiek zadłużeń wobec Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim.

Przy wyborze oferty brane będą pod uwagę proponowana wysokość czynszu i wizualizacja.

3.Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest złożenie oferty i wniesienie wadium w kwocie 2.000,00zł (słownie: dwa tysiące złotych). Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim nr 37878000070000023110000009 z takim wyprzedzeniem, aby najpóźniej w dniu 26.05.2022r. nastąpiło uznanie rachunku bankowego.

4.Oferty na dzierżawę należy składać w zaklejonych kopertach z napisem: „dzierżawa parku pod małą gastronomię”, na Biurze Podawczym- parter od ulicy 11 Listopada Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim Plac Kościuszki 2, w terminie do dnia 27.05.2022r. do godz.12:00. Oferty złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Oferta przetargowa powinna zawierać:

- imię, nazwisko i adres lub nazwę firmy oraz siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna lub inny podmiot,
- datę sporządzenia oferty,
- proponowaną kwotę miesięcznego czynszu dzierżawnego za powierzchnię 10m2 , nie mniejszą niż 2 000,00zł netto,
- potwierdzenie wpłaty wadium,
- oświadczenie o nie posiadaniu jakichkolwiek zadłużeń wobec Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim,
- oświadczenie, iż oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
- przedstawienie wizualizacji lokalizacji miejsca prowadzenia małej gastronomii,
- wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych.
- osoby prawne winny dodatkowo przedłożyć odpowiednie pełnomocnictwo bądź dokument uprawniający do jej reprezentowania.

5.Część jawna przetargu pisemnego nieograniczonego odbędzie się w dniu 31 maja 2022 roku o godz. 11.00 w Urzędzie Miejskim w Aleksandrowie Łódzkim Plac Kościuszki 2 (budynek B –I piętro sala ślubów).

Część jawna przetargu odbywa się w obecności oferentów.

W części jawnej przewodniczącą komisji przetargowej otwiera przetarg, przekazując oferentom informacje, o których mowa w § 16 pkt 1–4 i 9–11 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14.09.2004r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości.

Komisja przetargowa:

- 1) podaje liczbę otrzymanych ofert oraz sprawdza dowody, o których mowa w § 17, ust. 3;
- 2) dokonuje otwarcia kopert z ofertami oraz sprawdza kompletność złożonych ofert oraz tożsamość osób, które złożyły oferty;
- 3) przyjmuje wyjaśnienia lub oświadczenia zgłoszone przez oferentów;
- 4) weryfikuje oferty i ogłasza, które oferty zostały zakwalifikowane do części niejawnej przetargu;
- 5) zawiadamia oferentów o terminie i miejscu części niejawnej przetargu;
- 6) zawiadamia oferentów o przewidywanym terminie zamknięcia przetargu.

Przetarg może się odbyć choćby wpłynęła tylko jedna oferta spełniająca warunki określone w przetargu.

Burmistrzowi Aleksandrowa Łódzkiego przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania żadnej z ofert.

Informacja o wyborze oferty zostanie umieszczona w dniu 01.06.2022 r. na stronie BIP www.aleksandrow-lodzki.pl (zakładka Urząd Miejski w Aleksandrowie Łódzkim-przetargi) Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzki oraz na tablicy ogłoszeń.

Pisemne zawiadomienie o wyniku przetargu zostanie wysłane do wszystkich oferentów w terminie nie dłuższym niż 3 dni od dnia zamknięcia przetargu.

7.Wadium po doliczeniu podatku VAT, wpłacone przez osobę wygrywającą przetarg zostanie zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego za ostatni miesiąc obowiązywania umowy.

Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone w terminie 3 dni od dnia przetargu przelewem na podane konto bankowe lub w kasie Urzędu.

8.Czynsz dzierżawny platny jest z góry do dnia 20 każdego miesiąca. Oprócz miesięcznej opłaty dzierżawca będzie pokrywał pełne koszty związane z eksploatacją przedmiotu dzierżawy, w tym podatek od nieruchomości oraz inne zobowiązania publiczne.

9.Stawka czynszu dzierżawnego po roku podlegać będzie waloryzacji o średnioroczny wskaźnik cen towarów konsumpcyjnych w 2022 roku, począwszy od pierwszego dnia miesiąca po opublikowaniu przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w Monitorze Polskim.

W takim przypadku zmiana wysokości czynszu nie będzie stanowić zmiany umowy dzierżawy i nie będzie wymagać podpisania aneksu do umowy.

10.Jeżeli osoba wygrywająca przetarg nie podpisze umowy dzierżawy najpóźniej do dnia 03.06.2022r. wygasają jej uprawnienia z tytułu wygranego przetargu i wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

11.Dzierżawca zobowiązany będzie do uzyskania wszelkich zezwoleń przewidzianych przepisami prawa do prowadzenia przez niego działalności gospodarczej oraz na dzierżawionym terenie.

12.Dzierżawca we własnym zakresie i na swój koszt zaopatrzy i zabezpieczy miejsce handlowe w media, o ile będzie to niezbędne do prowadzenia działalności gastronomicznej.

13.Czynsz dzierżawny platny jest z góry do dnia 20 każdego miesiąca. Oprócz miesięcznej opłaty dzierżawca będzie pokrywał pełne koszty związane z eksploatacją przedmiotu dzierżawy, w tym podatek od nieruchomości oraz inne zobowiązania publiczne.

14.Wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy publikowany był na tablicy ogłoszeń Urzędu miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim w terminie od 11.02.2022 r. do 03.03.2022r. Ponadto informacja o przeznaczeniu nieruchomości do dzierżawy była zamieszczona stronach internetowych tut. Urzędu.

15.Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego Wydzierżawiający zastrzega sobie prawo do odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia w przypadku zaistnienia uzasadnionych przyczyn.

Informacji w sprawie przetargu można uzyskać w pok. nr 112 bud. „B” w Urzędzie Miejskim w Aleksandrowie Łódzkim, lub pod nr tel. 0-42 270-03-54, 270-03-53 na stronie internetowej BIP www.aleksandrow-lodzki.pl oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim.

Aleksandrów Łódzki 25 kwietnia 2022 rok



6 maja PIĄTEK
19:00 Doktor Strange w multiwersum obłędu (127') - USA (NAPISY)

7 maja SOBOTA
12:00 Igrzyska zwierzaków (88') – Australia, USA
13:30 Igrzyska zwierzaków (88') – Australia, USA
15:00 Doktor Strange w multiwersum obłędu (127') - USA (DUB-BING)
17:30 Doktor Strange w multiwersum obłędu (127') - USA (DUB-BING)
19:45 Doktor Strange w multiwersum obłędu (127') - USA (NAPISY)

8 maja NIEDZIELA
11:20 Igrzyska zwierzaków (88') – Australia, USA
13:00 Nieznośny ciężar wielkiego talentu (105') – USA
15:00 Doktor Strange w multiwersum obłędu (127') - USA (DUB-BING)
17:30 Doktor Strange w multiwersum obłędu (127') - USA (DUB-BING)

REPERTUAR 6-27 maja

19:45 Doktor Strange w multiwersum obłędu (127') - USA (NAPISY)

13 maja PIĄTEK
19:00 Doktor Strange w multiwersum obłędu (127') - USA (NAPISY)

14 maja SOBOTA
12:00 Igrzyska zwierzaków (88') – Australia, USA
13:30 Igrzyska zwierzaków (88') – Australia, USA
15:00 Doktor Strange w multiwersum obłędu (127') - USA (DUB-BING)
17:30 Doktor Strange w multiwersum obłędu (127') - USA (DUB-BING)
19:45 Doktor Strange w multiwersum obłędu (127') - USA (NAPISY)

15 maja NIEDZIELA
11:30 Igrzyska zwierzaków (88') – Australia, USA
13:15 Igrzyska zwierzaków (88') – Australia, USA
15:00 Doktor Strange w multiwersum obłędu (127') - USA (DUB-BING)
17:30 Doktor Strange w multiwersum obłędu (127') - USA (DUB-BING)
19:45 Doktor Strange w multiwersum obłędu (127') - USA (NAPISY)

20 maja PIĄTEK
19:00 Doktor Strange w multiwersum obłędu (127') - USA (NAPISY)

sum obłędu (127') - USA (NAPISY)

21 maja SOBOTA
12:00 Igrzyska zwierzaków (88') – Australia, USA
13:30 Nawet myszy idą do nieba (87') - Czechy, Francja, Polska, Słowacja
15:00 Doktor Strange w multiwersum obłędu (127') - USA (DUB-BING)
17:30 Doktor Strange w multiwersum obłędu (127') - USA (DUB-BING)
19:45 F***ing Bornholm (95') – Polska

22 maja NIEDZIELA
11:00 Igrzyska zwierzaków (88') – Australia, USA
12:30 Nawet myszy idą do nieba (87') - Czechy, Francja, Polska, Słowacja
14:00 Igrzyska zwierzaków (88') – Australia, USA
15:30 Doktor Strange w multiwersum obłędu (127') - USA (DUB-BING)
17:45 Boscy (116') - Hiszpania
19:45 F***ing Bornholm (95') - Polska

27 maja PIĄTEK
18:30 Top Gun Maverick (120') – USA, Chiny
20:45 Top Gun Maverick (120') – USA, Chiny

Masz szansę znów wejść na drogę praworządności...

Kto jest bez winy, niech pierwszy rzuci kamień... z takim biblijnym przesłaniem można się zwrócić do każdego z nas. Tymczasem to biblioteka wzywa swoich wiernych, acz czasem zbaczających z prostej drogi, Czytelników i apeluje:
W maju Biblioteka Publiczna w Aleksandrowie Łódzkim oraz wszystkie Filie nie pobierają opłat za przetrzymane książki. Zapraszamy wszystkich, którym literatura ciąży na sumieniu... Warto skorzystać. ;-)



Okno na historie...

Elżbieta Wróbel jest historykiem zafascynowanym postacią Rafała Bratoszewskiego, prowadzi kwerendę na jego temat i posiada wiele cennych i unikalnych informacji związanych z założycielem naszego miasta. Przy okazji 200-lecia założenia miasta będzie dzielić się z nami swoją wiedzą i odkryciami.

Tajemnice Rafała Bratoszewskiego urodzonego w 1767 roku, zmarłego w 1824 roku

Cmentarze
Wcześniej wyznaczanymi na miejsce pochówku terenami były wykorzystywane place przed kościołem lub wokół niego, otoczone parkanem, częściej murem. Z powodu ograniczenia miejsc grzebalnych związanych z powiększaniem się zaludnienia i przez względy sanitarne, cmentarze wytyczać zaczęto poza miastem. Aby zminimalizować brak ochrony duchowej nad zmarłymi pochowanymi z dala od miejsc modlitwy, budowano w nich kaplice. Zwyczaj ten utrwalił się w Polsce już pod koniec XVII w.
Rafał Bratoszewski również przeznaczył 1 morgę ziemi (morgę chełmińską = 0, 57 ha) na cmentarz z Kaplicą na końcu ulicy Kościelnej (do tej pory w powiększonym kilka razy obszarze chowani są zmarli). Taką informację zawiera dodatek z Planem gruntów osady Wierzбно (z dopiskiem Aleksan-

drów) sporządzony przez Bernarda de Schuttenbacha w 1818 r.
Kaplice niestety nie wybudowano (może to właśnie miała być kaplica rodu Bratoszewskich, o której wspomina ks. Nadolski w swojej Kronice parafialnej), ale pierwszych mieszkańców Aleksandrowa już chowano na nowo wyznaczonym miejscu, od początku 1818 r., czego dowodem jest kilka aktów zgonu, spisanych w parafii zgierskiej, gdzie zgon nastąpił w mieście Aleksandrowie.
Pierwszy taki akt spisano 2 stycznia 1818 r. Zmarły dzień wcześniej to 8-letni Karol Budendorf syn Jochana i Anny Doroty, mieszkańców domu pod nr 11. (Patrz zdjęcie). Zgonów było w tym roku dużo więcej i to pod numerami od 2 do 11 miejsc zamieszkania. Niestety, do wcześniejszych lat aktów zgonu nie udało mi się dotrzeć.
Dane pochodzą z portalu genetyka.pl.
Elżbieta Wróbel



Ukraina walczy – raport

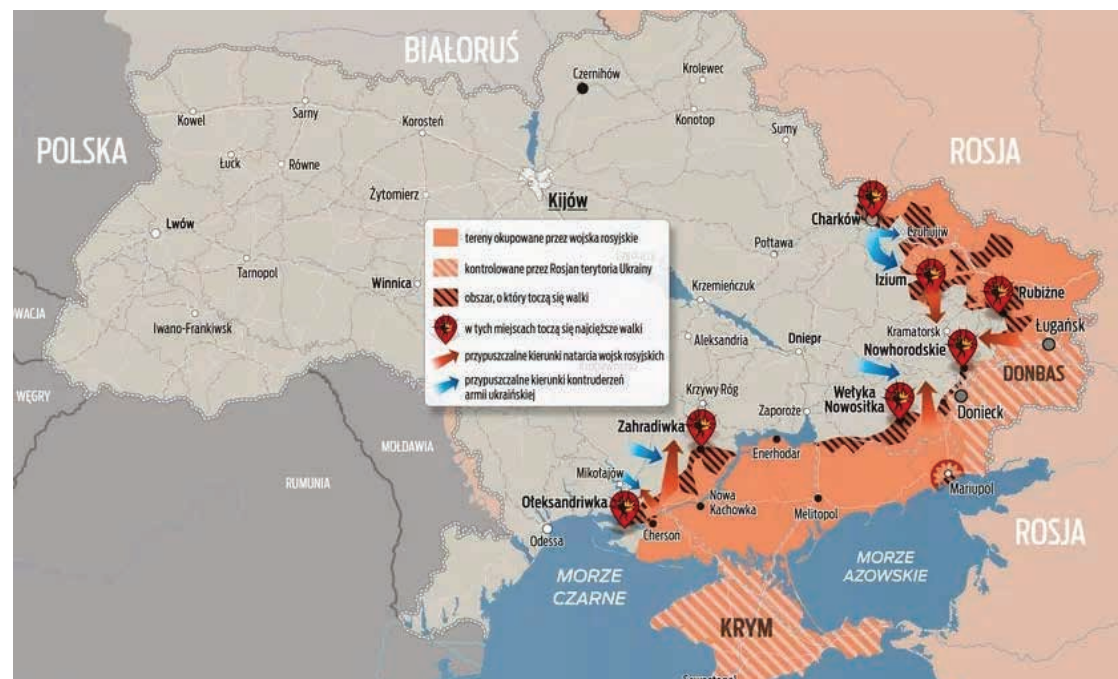
To już ponad 70 dni zmagania narodu ukraińskiego z rosyjskim najeźdźcą. Armia ukraińska nadal walczy dzielnie wykorzystując umiejętnie skromne zasobny. Ustały walki na północy w rejonie Kijowa i Sum, a wróg przerzucił wszystkie siły na wschód i południe kraju. Nie zdołał opanować też Charkowa, gdzie został odrzucony na około 40 km od tego miasta. Główne walki koncentrują się w rejonie Donbasu.

Izum

Siły Rosjan podzielone są na trzy części. Około 50% naciera w centrum Donbasu, 30% naciera z północy z miasta Izum, a około 20% atakuje z południa. Te jednostki na skrzydłach starają się okrążyć armię ukraińską broniącą Donbasu i zamknąć ich w tzw. „kotle”. Jednak postępy ofensywy nie są zadawalające. Rosjanie atakują w kierunku Słowiańska i Kramatorska, ale posunęli się zaledwie o kilkanaście kilometrów. To stało się powodem wizyty w Izumie szefa sztabu armii rosyjskiej i wiceministra obrony Walerija Gierasimowa. Tej wizyty o mało nie przypłacił życiem, bo ukraińska artyleria ostrzelała sztab wojsk rosyjskich, w wyniku, czego zginęło około 200 oficerów, w tym jeden generał. Gierasimow najprawdopodobniej został ranny i w trybie ekspresowej ewakuowany do Rosji. Straty w kadrze rosyjskich generałów i wyższych oficerów są bez precedensu i świadczą o problemach w komunikacji i dowodzeniu w armii rosyjskiej. Gdy wysokiej rangi dowódcy pojawiają się na pierwszej linii, są natychmiast likwidowani przez Ukraińców. Na odcinku północnym pozycje ukraińskie, nie są tak umocnione jak w centrum, dlatego by powstrzymać napór Rosjan, armia ukraińska zmuszona jest do kontratakowania.

Środek

Największy napór idzie na środkową część linii obronnej Ukraińców. Tu Rosjanie posuwają się pomalutku, ale nieublaganie naprzód. Nie wynika to jednak z ich słabości, a taktyki, którą przyjęli. Tu już nie ma rozciągniętych linii zaopatrzenia i kolumn, które specjalne oddziały ukraińskie niszczyły. Taktyka nowego rosyjskiego



dowództwa jest bardzo prosta i polega na intensywnym, całonocnym ostrzale artyleryjskim pozycji ukraińskich, a rano do akcji ruszają czołgi i piechota, asekurowana po bokach podobnymi oddziałami. Przed linią ataku, przesuwany jest ostrzał artyleryjski, co utrudnia obrońcom zajęcie odpowiednich pozycji. Ukraina stara się odpowiadać ogniem kontrbaterijnym, lecz jest tu wyraźnie słabsza. Zbyt późno zachód zaczął dostarczać ciężki sprzęt w postaci czołgów, dział samobieżnych, artylerii ciężkiej i rakiet. Bez tego trudno myśleć o zwycięstwie. Poza tym potrzeba czasu na szkolenia na nowym sprzęcie oraz amunicji o standardzie NATO. Wyjątek stanowi tu sprzęt z dawnych krajów komunistycznych, w tym czołgi z Polski, Czech i Słowacji. Polska przekazała najprawdopodobniej 236 czołgów T72, w tym te po modernizacji (sprzęt celowniczy i obserwacyjny, termowizja, silniki), z których można utworzyć dwie brygady. Ponadto kilkadziesiąt transporterów opancerzonych, wyrzutnie rakietowe Grad i gąsiennicowe haubice Goździk, w sumie to sprzęt o wartości ok. 7 mld zł. W zamian do Polski miałyby trafić czołgi brytyjskie Challenger 2 z załogami oraz niemieckie Leopardy II. Docelowo przekazany sprzęt zastąpią jednak Abramsy. Niestety sytuację komplikuje to, że wszystkie te dostawy idą przez Polskę, szlakami, które Rosjanie już rozpoznali. Dlatego niszczą infrastrukturę, zwłaszcza kolejową, drogową i mosty. Ostatnio celują w stacje transformatorowe zasilające trakcje kolejowe, gdyż Ukraińcy mają mało lokomotyw spalino-

wych, a czołgi przemieszczane są głównie koleją. Niszczono są również mosty na Dnieprze, Dniestrze i innych wielkich rzekach Ukrainy, co utrudnia, lub nawet uniemożliwia dostawy.

Południe

Na odcinku południowym nadal broni się Azowstal w Mariupolu, bo samo miasto jest już zdobyte, a raczej zniszczone. Reszki obrońców z pułku Azow nadal się bronią, jednak są systematycznie

wych i braku umocnień, również tu postępy są niewielkie. Natomiast Ukraińcy kontratakują z kierunku Mikołajewa i w rejonie Chersonia, chcąc otoczyć to miasto i zapobiec planowanemu przez Rosjan referendum, o utworzeniu republiki Chersońskiej. Stale również kierowane są ataki rakietowe na miasta w całej Ukrainie. Nie omija to również Odessa. Rosjanie planują zająć to miasto i odciąć całkowicie Ukrainę od morza. Na razie

Mołdawia

Jednym z największych problemów Mołdawii jest Naddniestrze, separatystyczny obszar, zamieszkały przez ludność rosyjskojęzyczną. Kiszyniów utracił nad nim kontrolę w latach 90.; stacjonuje tam około 1,8 tys. żołnierzy rosyjskich.



bombardowani i atakowani z lądu i morza. W chwili pisania artykułu Rosjanie wdarli się na teren kombinatu, ale walki trwają nadal. Część oddziałów atakujących miasto, została przekierowana do ataku w kierunku Zaporozża, by zamknąć pierścień okrążenia. Jednak mimo sprzyjających agresorom warunków tereno-

zatrzymani pod Mikołajowem, nie mają na to sił, tym bardziej, że miasto jest silnie bronione. Dlatego planują otwarcie nowego kierunku działań.

Naddniestrze

Od lat 90 istnieje półmilionowy twór, który powstał na wąskim pasie na lewym brzegu Dniestru i jest rosyjskoję-

zyczną enklawą w Mołdawii. Po latach jakoś ułożyły się stosunki z Mołdawią, na zasadzie wzajemnej nieinterwencji. Mołdawia jest za słaba, żeby zlikwidować zbuntowaną prowincję, gdyż ma raptem 3 500 żołnierzy, w Naddniestrzu stacjonuje około 1800 żołnierzy Rosyjskich, a siły zbuntowanej republiki mają ok. 5000 żołnierzy. Jednak, jak podaje wywiad Ukrainy, te wojska mają niską wartość bojową, sprzęt jest zdewastowany, a w olbrzymim składzie amunicji, tylko mała jej część jest zdadna do użytku. Słabość Mołdawii jest szansą dla Rosji na otworzenie nowego frontu. Obecne władze Naddniestrza nie są skore do wojny, jednak inne plany ma Moskwa. Doszło do wybuchów w Tyraspolu, będących dziełem rosyjskich służb. Winę jednak zrzucano na Ukrainę. Może, więc dojść do eskalacji napięcia i ataku na Mołdawię lub Ukrainę. Już sama niepewność zmusza ukraińską armię do zabezpieczenia tego kierunków. W przypadku ataku na Mołdawię możliwy byłby desant rosyjski na lotnisko w Kiszyniowie i ściągnięcie posiłków, remontowane jest również lotnisko w Tyraspolu. Opanowanie Mołdawii przez Rosję stawiałoby Ukrainę w bardzo trudnym położeniu, odcinając ją również od Rumunii i walki na dwu kierunkach. Najlepszym wyjściem dla wszystkich było by przyłączenie się Mołdawii do Rumunii, gdyż to w zasadzie jeden naród, a wielu Mołdawian ma paszporty rumuńskie.

Pożary

Na terenie Rosji dochodzi do wybuchów i tajemniczych pożarów. Są to składy amunicji, fabryki i instytuty pracujące nad różnego rodzaju amunicją i rakietami. Rosjanie nie mówią głośno o sabotażu, a Ukraińcy nie chwalą się sukcesami.

Sankcje

Tymczasem Unia Europejska szykuje kolejny, szósty już pakiet sankcji na Rosję. Uwzględnia on odcięcie dostaw ropy (wyłączenia dla Węgier i Słowacji) oraz ma uderzyć w te rosyjskie banki, które do dziś nie zostały zablokowane w ramach systemu SWIFT. Zablokowane mają być również trzy rosyjskie stacje nadające w Europie. Niestety na zablokowanie dostaw gazu trzeba będzie jeszcze poczekać, być może nawet 2 lata. S. Sobczak

Historie, które przydarzyły się pasjonatowi sportu z małego miasteczka

Michał Kiński

SPORT

Za nami 68. Derby Łodzi. Czyli święto wszystkich kibiców sympatyzujących z dwiema największymi łódzkimi drużynami. Wspólnie z redakcyjnym kolegą Jackiem Czekalskim mogliśmy obejrzeć ten mecz z łoży prasowej. Jakie są moje czysto piłkarskie wrażenia?

Powiem szczerze, że po dwóch drużynach walczących o awans do ekstraklasy grających w ramach derbowego meczu, powinniśmy się spodziewać znacznie więcej. Jak obejrzycie sobie skrót tego meczu z najładniejszymi okazjami na gola, to powiecie, że to były naprawdę dobre derby. Jeśli oglądaliście z trybun lub „na żywo” w telewizji, to z pewnością macie inną opinie. W pierwszej połowie piłkarze zaprezentowali się bardzo słabo, w drugiej zobaczyliśmy kilka ładnych akcji, które mogły zakończyć się golem. Popełniano dużo indywidualnych błędów. Proste podania i przyjęcia piłki sprawiały niekiedy kłopot. A pomyśleć, że piłkarze grają w I polskiej lidze, gdzie dysponują odpowiednimi warunkami do treningów i życia codziennego. Bliżej wygrania meczu był ŁKS. Zabrakło umiejętności i konsekwencji. Jak się gra w derbach Łodzi i stwarza dwie lub trzy dogodne sytuacje, w tym jedną Samuela Corrala sam na



sam z bramkarzem, i nie wykorzystuje, to nie wygrywa się meczu. W 80. minucie Bartłomiej Pawłowski dobrym wyjściem na pozycję zmylił dwóch obrońców ŁKS i miał przed sobą tylko bramkarza. On się nie pomylił, Widzew wygrał 1:0. Podsumowując, spodziewałem od piłkarzy dużo więcej umiejętności.

Warto zaznaczyć, że wtorkowe derby były z udziałem kibiców ŁKS i Widzewa. Spodziewano się oczywiście przyśpiewek „pozdrawiających” obie drużyny. Sędzia dwukrotnie musiał przerwać mecz ze względu na niebezpieczeństwo. Kilkakrotnie odpalono materiały pirotechniczne, co jest zakazane. To był ciężki mecz dla spikera zawodów aleksandrowianina Kamila Janiszewskiego oraz wiceprezesa ŁKS Dariusza Lisa, mieszkającego również na terenie naszej gminy. Gdyby piłkarze podnieśli nieco poprzeczkę i zagrali na najwyższym poziomie oraz kibice podporządkowali się prawu, to mielibyśmy piękne piłkarskie święto Łodzi. Mamy dwa piękne stadiony. Kibiców Widzewa i ŁKS łączy jedno – wszyscy chcą, aby ich ukończona drużyna wygrywała!

Piłkarze Sokoła coraz bliżej IV ligi

Sokół Aleksandrów przegrał trzeci mecz z rzędu i jest przedostatni w tabeli III ligi. Zła passa trwa dalej i wiele wskazuje na to, że po 15 latach aleksandrowianie mogą wrócić do rozgrywek na szczęblu województwa łódzkiego.

Nie jest dobrze, śmiało można napisać, że wyniki drużyny niktogo nie cieszą. To miał być sezon, który utrzyma zespół w rozgrywkach III ligi. Niestety, ale historia pisze inny scenariusz. Wiosenne wyniki nie napawają optymizmem. W ostatnich trzech meczach aleksandrowianie doznali porażki z Polonią Warszawa 0:1, Błonianką Błonie 0:2 i Świt

Nowy Dwór Maz. 1:3. Do miejsca gwarantującego utrzymanie Sokół na razie traci dziewięć punktów. Do końca ligowych rozgrywek pozostało osiem meczów ligowych. Czy jest jeszcze nadzieja? Nadzieja oczywiście jest, ale poziom gry pozostawia wiele do życzenia. Przed Sokołem mecz z Ursusem Warszawa, który odbędzie się w sobotę (7 maja) w Aleksandrowie. Następnie aleksandrowianie zagrają z KS Kutno, Lechią Tomaszów Maz., Zniczem Biała Piska, Legią II Warszawa, Pilicą Białobrzegi, Mamrami Giżycko. 18 czerwca meczem z Bronią Radom zakończą rozgrywki. (Kiniu)



fot. Piotr Walendziak

KS Basket brązowym medalistą mistrzostw Polski



Koszykarki UKS Basket Aleksandrów do lat 17 zostały brązowymi medalistkami mistrzostw Polski, które odbyły się w Gdyni. Budowanie silnej drużyny rozpoczęło się niespełna rok wcześniej. Udało się spełnić marzenia.

- Na początku założyliśmy sobie cel, czyli zdobycie medalu. Rozpocząłem pracę w sierpniu, musiałem poznać zawodniczki. Początek sezonu mieliśmy ciężki, ale widać było, że gramy coraz lepiej – mówi Marcin Grocki, trener koszykarek UKS Basket U 17.

W turnieju ćwierćfinałowym mistrzostw Polski Basket wygrał wszystkie mecze i awansował do półfinałów. Tam doznał porażki z drużyną, która zagrała z naszymi koszykarkami w meczu o trzecie miejsce.

- Doznaliśmy tylko porażki z Liderem Swarzędz. W imprezie finałowej pokazaliśmy się z lepszej strony. Mieliśmy bardziej zgrany zespół, który prezentował się bardzo dobrze szczególnie w obronie. W finałach mistrzostw trochę gorzej graliśmy w ataku – dodaje szkoleniowiec.

Mimo wszystko udało się stworzyć zespół, który osiągnął wyznaczony cel, czyli medal mistrzostw Polski.

- Charakter zespołu udało się wypracować od sierpnia. Bardzo dobra gra w obronie spowodowała, że mamy ten sukces – twierdzi Marcin Grocki.

W meczu o brązowy medal UKS Basket zmierzył się z Liderem Swarzędz i wygrał 53:44. Zawody odbyły się w Gdyni.

- To jest bardzo duży sukces. Trener na początku sezonu powiedział nam, że liczy na medal. Możemy być z siebie bardzo dumni, udało się to osiągnąć – dodaje Oliwia Bęben, zawodniczka UKS Basket U17.

Również tego samego zdania jest Agata Kasprzycka. Medal jest czymś wyjątkowym.

- Jesteśmy bardzo zadowoleni. Bardzo ciężko pracowaliśmy od sierpnia. Dobrą pracę wykonał nasz trener, który przekazał nam sporo wiedzy teoretycznej i praktycznej. To wszystko zakończyło się medalem – zaznacza Agata Kasprzycka.

Przedstawiciele UKS Basket wręczyli burmistrzowi pamiątkowy medal mistrzostw Polski. Osiągnięty wynik jest kolejnym wielkim sukcesem klubu. (Kiniu)

Był mecz „otwarcia”

We wtorek (26 kwietnia) w Szkole Podstawowej w Beldowie dokonano uroczystego otwarcia hali sportowej spełniającej warunki budynku pasywnego. Odbył się Międzyszkolny Turniej Koszykówki. W meczu otwarcia zagrały Aleksandrowskie Byczki z Beldowskimi Karpikami.

— Bardzo się cieszę, że wreszcie doczekaliśmy się uroczystego otwarcia. Miło było zobaczyć naszą drużynę grającą przeciwko drużynie burmistrza. Cieszymy się, że mamy nowoczesną halę sportową — powiedziała Iwona Kowalczyk-Rybczyńska, dyrektor Szkoły Podstawowej w Beldowie.

Nie krył radości również burmistrz Aleksandrowa, dla którego ta inwestycja była bardzo ważna. — Od lat przyglądałem się małej sali gimnastycznej. Wiedziałem, że to jest jedyna placówka na terenie gminy, która nie dysponuje odpowiednimi warunkami do zajęć z wychowania fizycznego. Doczekaliśmy się oddania imponującej i nowoczesnej hali. To bez wątpienia skok cywilizacyjny, to jeden z najnowocześniejszych budynków pasywnych w Polsce przeznaczony do uprawiania sportu — zaznaczył Jacek Lipiński, burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego.

W meczu otwarcia zmierzyły się Aleksandrowskie Byczki z Beldowskimi Karpikami, czyli uczniami szkoły.

Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny burmistrza, ale wynik nie był w tej rywalizacji najważniejszy.

Następnie rozegrano Międzyszkolny Turniej Koszykówki Dziewcząt. Włodarz Aleksandrowa zakończył zawody wręczając wszystkim

drużynom puchary. Hala sportowa ma służyć kolejnym pokoleniom i jest kolejną doskonałą inwestycją na terenie gminy. (Kiniu)



Pobiegli, pojedli, pomogli!



Ponad stu śmiałków, by pomóc Ukrainie, pobiegło i pomaszerowało w niezwykłym wydarzeniu. Nocna Dycha z Kaszanką, to jeden z najbardziej oryginalnych biegów tego sezonu. 22 kwietnia na terenach MOSiR-u, zaroїło się więc od sportowców o wielkich sercach.

By wziąć udział w zawodach, konieczne było opłacenie „startowego”. Wpłacane pieniądze, w sumie ponad 4 tysiące złotych, trafiły bezpośrednio na zbiórkę zorganizowaną przez Aleksandrowskie Forum Społeczne, z której finansowana jest pomoc dla Ukrainy i Ukraińców przebywających na terenie gminy.

Na zawodników, oprócz medali, czekały również znakomite smakołyki — kaszanka z cebulką, chleb ze smalcem i ogórkiem kiszonym, ciasto drożdżowe i herbata. Nie zabrakło również ogniska.

— Znakomita impreza, dziś nie liczy się wynik tylko aspekt charytatywny — mówiła na kilka minut przed startem jedna z zawodniczek. — To także dobra zabawa, spotkanie się z przyjaciółmi, ze znajomymi.

Podobnych głosów nie brakowało.

— Jak najbardziej solidaryzuję się z Ukrainą. Jestem po wypadku nie mogę biec, ale nie mogłam się powstrzymać i dziś pomaszeruję z kijami.

Wielu zawodników miało na sobie stroje w barwach Ukrainy. Ten symboliczny gest miał podkreślać szczytny cel sportowego wydarzenia. Pomysłów nie brakowało — mogliśmy dopingować więc między innymi niebiesko-żółtego Minionka czy zorganizowaną grupę pań z wiankami w barwach Ukrainy.

Nad organizacją wydarzenia, nad którym patronat objął burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego, czuwalili pracownicy MOSiR-u oraz członkowie AFS-u. (jc)



ІНФОРМАЦІЙНА ЗУСТРІЧ



SPOTKANIE INFORMACYJNE DLA UKRAINY

RYNEK PRACY W POWIECIE ZGIERSKIM

- ➔ JAK SZUKAĆ PRACY ?
- ➔ ROLA POWIATOWEGO URZĘDU PRACY W ZGIERZU
- ➔ ROLA PAŃSTWOWEJ INSPEKCJI PRACY

11 MAJA 2022 r. godz. 9.30

STAROSTWO POWIATOWE W ZGIERZU
ZGIERZ, UL. SADOWA 6 A

SPOTKANIE BĘDZIE TŁUMACZONE NA JĘZYK UKRAIŃSKI